L. 224.

IV. KURENDA SZKOLNA.

1861.

N. 619.

Wezwanie do wkładek celem ubezpieczenia zapomogi dla chorych, umarłych i spadkobierców.

Główna Dyrekcyja Wiédeńska Stowarzyszenia ku zabezpieczeniu zapomogi dla *chorych, umarłych i spadkobierców*, pod nazwą: „**AUSTRIA**“ powtórnie udaje się do Nas, a to obecnie pod dniem 14. Lut. r. b. L. 1208 z prośbą, abyśmy Odezwą przyczynili się do powiększenia członków tego tak korzystnego Towarzystwa, które i w Tarnowie już założyło Komitet do zbiérania na cel wytknięty wkładek. Przysłało nawet dla każdego Dekanatu po 1. egzemplarzu Statutów, z których tu ·/. 1 *) załączamy dla każdego. . . do przeczytania tak dla Wielebnego Duchowieństwa jako i Szanownego Nauczycielstwa. Statuta wzmiankowane wykazują cel i korzyść przystąpienia, a oględność albo i potrzeba, czyli interes zaleca składanie wkładek według osnowy tamtych. Z pos. konz. 28. Lut. 1861.

L. D. 18.

Koperty rządowe i marki nowe na listy.

Mocą Rozporządzenia Wys. Ministeryjum skarbowego z 21. Grud. 1860. L. 275 w Oddziale Dziennika Praw Krajowych niemieckiego LXXVIII oddrukowanego zaprowadzają się.

1) Koperty do frankowania listów stęplowane, które same prócz kwoty za stępel kosztują ½ kr. w. a. od 15. stycz. 1861; jednak wolno używać jak dotąd swoich kopert i osobnych mark za 3. 5. 10. 15. 20. 25. 30. i 35. kr. w. a. i przylepiać marki na kopertach, gdyby stępel na kupionéj nie wystarczał. I tu przepis ów ponawia się, że listy, które będą zaopatrzone kopertami z mniejszéj wartości markami, podlegać będą karze dopłaty taksowéj 5. c. za pojedynczy list.

2) Nowe marki do frankowania listów, skoro stare wyprzedawane będą.

Tyle tymczasem do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa i Szanownego Nauczycielstwa. Z pos. 14. Lut. 1861.

L. szk. 1463 z r. 1860.

Nauka religijna z poglądu (Religiöser Anschauungsunterricht).

Ciąg dalszy do Kur. I. z r. b. i t. d.

9. Kwiaty na Ołtarzu.

Od Arki przymierza przejdźmy znowu do Ołtarza *nowego przymierza.* Sądzę, iż tę naukę o Arce Bożéj jeszcze pamiętacie, więc jéj niepowtórzę..... „Powiedzcie mi

*) Znajduje się przy Kur. III.

dziatki! co z jednéj i drugiéj strony obok Cyboryjum, między lichtarzami, ku ozdobie stoi, szczególniéj w lecie?“ Ty B. „W lecie uważam, że stoją bukiety żywych pachnących kwiatów... lub malowanych, jakich?“ „A podczas Procesyi Bożego Ciała co rzucają dziewczęta ślicznie ubrane przed Celebransem, który nosi P. Jezusa, tu i owdzie? *„kwiatki“* Albo matki co podczas Oktawy Bożego Ciała kładą na Ołtarzu?“ *„Wianuszki* z ziół różnych, które ks. w końcu Oktawy po Nieszporach poświęca.“ „A to na jaką pamiątkę pobożni stawiają tam kwiaty lub kładą wianuszki?“ „Najprzód P. Bogu, Jezusowi Zbawicielowi czynią ofiarę z pięknych a pachnących kwiatów, a to za tyle kwiatów i ziół, któremi nas obdarza.“ A jużci ofiarę czynią na podziękowanie. „Albo kogoż owe dziewczęta naśladują?“ „Owych chłopców żydowskich, którzy pod nogi P. Jezusowi rzucali Palmy i różne inne gałązki, nawet szaty na drodze słali, kiedy jako król niebios wjeżdzał do nich.“ „A w uroczystość wniebowzięcia matki Boskiéj cóż uważacie w tym względzie?“ „Że przynoszą zioła i wieńce pszenne do kościoła, które kapłan poświęca.“ Dobrze... A wiecież dziatki moje, o co ksiądz Boga prosi przy święceniu wianków, wieńców, ziół?“ Aby i ludziom i bydlątkom dobrze się działo, które je pożywać będą, lub gdzie będą zachowane, aby je raczył zachować od wszelkich chorób i przygód... aby ludzie ze snopkami dobrych uczynków dostali się za łaską P. Jezusa i przyczyną Matki Najśw. do tego samego Nieba, gdzie ona na wieki króluje, za wonność i snopków najświętszych uczynków... „A więcéj co wyrażają?“ „Kiedy zbieracie kwiatki lub ziółka i z nich bukiet robicie, a dajecie go komu, cóż mu chcecie okazać?“ „Że go lubiemy, że go szanujemy.“ „Otóż widzicie, tak i Bogu ci, którzy na ołtarz ofiarują kwiaty, albo wieńce, lub niemi naturalnemi lub zrobionemi, upiększają obrazy, cóż wyrażają?“ Że Go czczą jako Stwórcę kwiatków i miłują i t. d.“

Pytam się daléj. „Któż pamięta ową Ewanieliją na 14. Nied. po Świąt. u ś. Mat. VI. o *liliach* i *kwiatach polnych*“ „Ja“ „Cóż tedy Pan Jezus o nich mówi?“ „To: *A o odzienie dla czego się* (zbytecznie) *troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną, nie pracują ani przędą... dzisiaj są, a jutro ich nie ma, Bóg tak przyodziéwa, jakoż daleko was, nie troszczcie się tedy bardzo... bo Ojciec niebieski wié, czego potrzebujecie...*“ „Cóż sobie tedy przy takich kwiatach roślinach i t. d. mamy przypominać? Że Pan Jezus nas nie opuści, jeśli Go szukać będziemy?.“ „Gdzie i jak?“ „Cóż bowiem przyrzekł na końcu téj Ewanielii?“ „Że jeśli szukać będą nadewszystko *królestwa Bożego i jego sprawiedliwości*, to im da, czego do życia i okrycia potrzebować będą.“ „Tak jest.“ „Ale co to znaczy *szukać najprzód królestwa Bożego*?“ „To znaczy: starać się nauczyć wiary i przykazań i modlić się gorąco do Boga, przyjmować śś. Sakramenta.“ „A co znaczy *szukać jego sprawiedliwości*?“ „Znaczy wykonywać dobre a chronić się złego.“

Jeszcze coś! „A kwiaty, zioła co zwykle wydawają?“ Zapach... a ten sprawia przyjemność... „A gdy się pilnie uczycie, dobrze sprawujecie, jak to wtedy rodzicom, domownikom?“ „Przyjemno.“

„Otóż kwiaty wyobrażają nam *dobre uczynki;* są to najprzyjemniejsze róże i lilie Bogu i ludziom... a niewinny chłopczyna lub dziewczyna bez grzéchu jest to lilia, róża najpiękniejsza między cierniem.

Tak n. p. Modlitwy pewne do Najśw. Maryi Panny nazywamy ***Różańcem*** t. j. bukiet z róż dla Najśw. Maryi Panny, czyli bukiet z różnych uwag i modlitw złożony, wielce przyjemny Najczystszéj Dziewicy.

„Zaczém kwiaty na Ołtarzu, cóż przypominają?" Abyśmy ubiérali duszę kwiatami, t. j. dobremi przymiotami n. p.... abyśmy Chrystusa na ołtarzu ukrytego w Najśw. Sakr. prosili gorąco, by nam pomagał w ubiéraniu duszy kwiatami przez zasługi ofiary Mszy ś.

Nakoniec pytam, „co obiecał P. Jezus za bukiety dobrych uczynków?" „Niebo" Tak jest.. tam ***wieniec niezwiędły***, z najdroższych kwiatów uwity przez Aniołów.. O tém nas upewnia Piotr S. w I. lis. V. 4. ***„A gdy się okaże książę pastérzów*** t. j. Jezus Chrystus, ***weźmiecie*** nie ***więdniący wieniec chwały."***

Patrzcie, mała to rzecz, te kwiatki na Ołtarzu, a tyle nauki z nich! Jaka? Że nimi P. Jezusowi przynosimy ofiarę.... jako podziękę radośną za tyle kwiatów, ziół, roślin.... daléj cześć i miłość ku niemu okazujemy, za ozdoby tysiączne,— potém oznajmują, że o naszém pożywieniu i okryciu pamięta, byleśmy się godnymi okazywali i prosili... żebyśmy zbiérali kwiaty dla wieczności czyli dobre uczynki, jakie n. p.? i że za nie, coż Bóg udzieli? Wieniec niezwiędły. Kwiaty inne w ogrodzie, po łąkach, ażaliż nie mogą wam też samą naukę przypominać? Pamiętajcie więc kochane dziatki! tę ważną naukę o kwiatach... ozdabiajcie nimi ołtarze, obrazy, ale i duszę kwiatami dobrych uczynków, za które niech wam Aniołowie włożą kiedyś wieniec niezwiędły, z najkosztowniejszych kwiatów niebieskich, na skronie wasze, Amen.

10. Obrusy na Ołtarzu.

Ty Ministrancie A. powiédz, co jeszcze spostrzegasz na Ołtarzu t. j. na mensie.. coś białego? A to... ***obrus***, czasem pospolity, czasem bogaty. Jakże sądzisz, na ołtarzu co obrus, który jest potrójny, ma przypominać? Nim przypomina się ów obrus, na którym P. Jezus w wieczerniku spożywał z Apostołami ostatnią wieczerzę, baranka wielkonocnego i przemienił na nim chléb w ciało swoje a wino w krew swoję. — A więcéj nic? Więcéj.!.. ha pewnie, że w ołtarzu przedstawia nam się ów stół; bo i tu kapłan i t. d. a ztąd sam pożywa Baranka Bożego, który gładzi grzéchu świata i ztąd jak od stołu roznosi pokarm żywota wiecznego.. Tak moje dziatki! Ołtarz jest stołem chleba Anielskiego, uczty weselnéj; tu Chrystus Jezus przez kapłana nas karmi chlebem swoim i pokrzepia napojem anielskim, własném ciałem i krwią swoją; zatem przystoi, aby Ołtarz jak stół uczty niebieskiéj był nakryty obrusem jak najczystszym, jak najdroższym. Widzicie dziatki kochane! że codzień ten stół jest nakryty.. codzień gotów jest Pan Jezus nas karmić, duszę posilać, aby była mocną, chętnie się uczyła i pracowała i modliła... A on to lubi dzieci.. wiecie, jak je wziął z rąk rodziców i uściskał i pobłogosławił... Kiedy dzieci, ale rozumi się do-

bre dzieci, tak lubi, bądźcież dobremi... a jako dobre dzieci zbliżajcie się chętnie i z ufnością ku temu Panu Jezusowi... w modłach swoich; często przystępujcie do stołu Jego, aby go sprowadzić przy komunii ś, do serca swego. Codziennie nieprawdaż spieszycie do stołu rodziców waszych, aby posilić ciało, aby z głodu nie osłabiało, więdniało albo nie umarło... A i dusza potrzebuje pokarmu do życia duchownego... a tym pokarmem jest nauka ś. łaska boża, ciało i krew Pańska. Łakniéjcie tedy pokarmu ś. pragniejcież przyjmować P. Jezusa często. Dawid ów zamożny i sławny król czuł dobrze, co za szczęście bydź bliskim Boga.. gdy powiedział: *Jako jeleń do wód żywych*, to jest, rzecznych, *tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże mój!* A tu dziatki drogie! P. Jezus jak Pan nieba i ziemi, jak Król królów chce od Ołtarza z Aniołkami zawitać u was; w sercu waszém chce zamieszkać, aby waszéj duszy i waszemu ciału i t. d. udzielił ze swoich skarbów, których potrzebujecie. Czy pojmujecie takie szczęście? Gdyby pan bogaty zajechał przed dom waszych rodziców, gdyby wszedł w dom ich, gdyby kazał wznosić skarby różne bogate, kazał je rozpakować i odezwał się: Moi kochani! widzę żeście biédni, wszystkiego wam brakuje, ja tu chce kilka dni zabawić, rozpostrzenimy domek, nakupię wam rozlicznych rzeczy, sukien, czapek dla chłopców; chustek, korali i t. d. dla dziéwcząt; nakupię różnych narzędzi, nauczę was ich używać, zostawię wam złota i srébra na lat tyle, że aż do śmierci wystarczy. Gdyby ten Pan jak obiecał, tak dotrzymał, jakżeby Tatuś i Matusia takiemu Panu radzi byli; jakby ręce całowali, jak nogi.. i błagali, aby ich nieopuścił; staraliby się dogodzić we wszystkiém, aby go nie obrazić. Gdyby na koniec ten tylą łaskami szafujący pan zabiérał się do odjazdu, o zapłakaliby wszyscy gorzko; a gdyby na pocieszenie powiedział: nie płaczcie ja się tak.... nazywam; ja tam mieszkam, w niedoli jakiéj tam mnie znajdziecie; gdyby was okradli, udajcie się do mnie... ale pilnujcie tych darów, by źli sąsiedzi wam ich nie wydarli i t. d. Po odjeździe tak hojnego pana niezawodnieby tęsknili za nim; o nim tylko myśleli, rozprawiali, i wdzięczność wszelką w sercu zachowali.

Uważcie dziateczki! P. Jezus więcéj a to wspanialszych łask duszy udziela, gdy raczy wstąpić pod postacią chleba w serce wasze. Czy się podobnież radujecie? czy Jemu za nie tak serdecznie dziękujecie, czy tak mile o nim pamiętacie, czy wychwalcie go za to wszędzie? Czy wystrzegacie się grzéch jaki popełnić, aby go nie obrażać, aby nie stracić z nim wszystkich łask odebranych? Czy wam tak tęskno bez niego? Czy go zaraz przebłagacie? czy przez spowiédź rychłą staracie się go pozyskać znowu? (Powtórzyć to z nimi przez pytania, aby utkwiło w pamięci dobrze, co *obrus* ołtarzowy wiernym ma przypominać.. tudzież komunija ś. i t. d.)

Z Konzystorza Biskupiego.

Tarnów dnia 7. Marca 1861.

Józef Alojzy,
Biskup Tarnowski.

PAWEŁ PIKULSKI,
Kanclerz.

Tarnów i Jasło. Drukiem A. Rusinowskiego, 1861.